

GOŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 3.

Adres Redakcji i Administracji:
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

Dzieło Emila Zoli „Dr. Pascal” wysnuło obraz alkoholika, który zapłonął od własnej fajki i przesycony spirytualjami zgorzał do szczytu. Ten obraz natchnął reżysera, Alfreda Lindta, (twórcy słynnego obrazu „Cyrk Wolfsona”) do stworzenia arcydzieła filmowego

„Alkohol”

w którym z winy jednego człowieka plonie do szczytu cały świat piękna.

Maffja endecka.

Przez dwa dni Warszawa, a za nią i cała Rzeczpospolita, żyły w transie nowej sensacji politycznej... Nie można powiedzieć, aby wielkiej sensacji. Nie... Zbyt jesteśmy otrząskani ze wszystkim, aby cokolwiek mogło sprawić wielkie wrażenie. Jednakże pewne wrażenie było: mówiono, że rozpadł się gabinet koalicyjny, że nastąpiło nowe przesilenie rządowe. Rząd, który ma w spisie swoich dobrych i złych uczynków odparcie sierpniowej inwazji sowieckiej, według tych pogłosek miał upaść i Polska miała wkroczyć w okres przesilenia.

W istocie Związek Ludowo-Narodowy, którego jedyny mąż zaufania p. Władysław Grabski w gabinecie koalicyjnym ocalenia ojczyzny piastował tekę ministra skarbu, został przez swoich partyjnych madatarjuszy odwołany. Świadczą o tem listy Związku Ludowo-Narodowego do tegoż pana Władysława Grabskiego i do prezydenta ministrów Witosa.

Z obu tych listów wynikało, że przeobrażona w Lunatyków Endecka usuwa się z rządu, że rola cichych konspiratorów przeciwko rządowi odrodzonej Rzeczypospolitej im się znużyła. Naogół wywoływało to pewną konsternację. I nic dziwnego... zaledwie 3 niespełna miesiące minęły od chwili, kiedy Polska wyszła z sytuacji niezwykle groźnej i niebezpiecznej, uratowała swą niezawisłość, a nawet ugruntowała ją i, zawierając rozejm ryzyki, rozpoczęła erę własnej polityki na wschodzie, i oto już następuje chwila kryzysu wewnętrznego. Właściwie same w sobie te dwa ostatnie wyrazy nie znaczą nic groźnego. Ile kryzysów, ile przesileni przechodziło każde państwo konstytucyjne i parlamentarne! Trudno to zliczyć. W Polsce jednak kryzys, wywołany przez endecką, musi mieć daleko większe i niebezpieczniejsze następstwa, niż jakiegokolwiek przesilenie w jakimkolwiek innym kraju. Bo — endecka — powiedzmy to otwarcie, jest maffją z czasów niewolnictwa Polski, i to, co teraz odbywa się, tylko to śmiało twierdzenie umacnia.

A więc, kiedy endecka wywołuje kryzys w gabinecie, to zatem idzie sabotaż władz, popierany przez apolityczny tłum średniego ziemiaństwa i mieszczaństwa. Sabotaż, który prowadzić musi albo do wojny domowej, albo do paraliżu władzy. Co do tego nie może być wątpliwości. Obserwowaliśmy to w czasach gabinetu Moraczewskiego. Obecny ga-

bINET Obrony Państwa (według nazwy) i Ocalenia (wedle rzeczywistości), był tem, czem był dzięki tak zwanej koalicyjności. Wystąpienie zeń najmniej produkcyjnego na wet z ministrów rozbić musi tę koalicyjność, podstawę, na której gabinet opierał się. To właśnie osiąga się całkowicie przez odwołanie z rządu przedstawiciela Związku Ludowo-Narodowego p. Wł. Grabskiego.

Pomimo całej doświadczenia i sławy, p. Wł. Grabski okazał się mniej mądrym. W sferach nawet raczej dlań przyjaznych opowiadano w ostatnich czasach, że p. Wł. Grabskiego zaproszono na ministra skarbu do Szwajcarii dla błyskawicznego obniżenia zbyt wysokiego kursu franka. Jeszcze bardziej złośliwi dodawali, że p. Grabski oświadczył, iż urząd ten przyjął, ale dopiero po tem, gdy zaciągnie we Francji pożyczkę na kupno cukru polskiego, który sprzeda jemuż państwu.

Takie były kwalifikacje p. Grabskiego w praktyce. Jeżeli więc jego dymisja wywołać ma wielkie perturbacje, to nie ze względu na to, że ubędzie z rządu jakiś znakomity fachowiec, a to tylko dla tego, że odwołanie p. Grabskiego niweczy koalicję partii, na której opierał się gabinet Obrony i Ocalenia.

Dlaczego na to zdecydowali się jego mandatarjusze. Na to pytanie odpowiedź znaleźć można tylko w analizie interesów maffji, którą stanowi endecka. A więc: 1) wobec tego, że pokój ryzyki nie zadawania i nie może zadowolić wszystkich, a nowe wybory zbliżają się, przeto endecka zdecydowała nie ponosić za Rygę odpowiedzialności, a natomiast wyszukać na swoje dobro wszelakie płytkie, ale łatwo wysuwane obiekty, 2) dlatego, że wewnątrz maffji endeckiej chciano pozbyć się p. Grabskiego.

Punkt pierwszy nie wymaga żadnych wyjaśnień. Co do drugiego — trzeba powiedzieć, że tylko ściśle wtajemniczeni endecy orientują się w sytuacji. Inni nie wiedząc o punkcie pierwszym, a nie orientując się w drugim, sądzą, że miejsce p. Wł. Grabskiego zajmie inny endek, skąd zapewne pochodziły plotki, iż tekę skarbu obejmie poseł Henryk Radziszewski. Nie wiedzieli ci, co tak sądzą, że maffja endeckiej chodzi o interes ściślejszej partii o ramęt.

O tem trzeba pamiętać i sko-

rzystać z ewentualnej dymisji p. Grabskiego, aby dowieść, że można i trzeba rządzić w Polsce zupełnie bez endeci. Najwyższy czas z przesyłem co do wpływów tej grupy

z czasów niewolnictwa skończyć. Trzeba raz tylko z tej maffji marksę zedrzed i spróbować działać bez niej i wbrew niej.

St. Gr.

Obrady Sejmu.

Witos o rokowaniach pokojowych w Rydze.

(Wczorajsze obrady Sejmu Ustawodawczego).

Wrażenia ogólne.

(Tel. od nasz. spr. sejm.)

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu debata konstytucyjna toczyła się w dalszym ciągu około sprawy stosunku kościoła do państwa. Mówiono na ten temat po akademicku, nawet ks. Lutoslowski nie ujawnił w swoim przemówieniu zwykłego fanatyzmu.

Najważniejszym momentem posiedzenia była deklaracja prezydenta ministrów Witosa z trybuny sejmowej z upoważnienia całego rządu. Zadał on klam wszelkim oskarżeniom o nieszczerłość rządu Rzeczypospolitej w sprawach pokoju. Mowa ta z jednej strony trafiła w agitację sowiecką, z drugiej kładła kres wzmrożonej w ostatnich czasach skeji grup kresowych, domagających się rewizji traktatu ryskiego.

St. Gr.

Przebieg posiedzenia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 4 min. 20. Po referacie p. Czwikowskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy antystrajackiej o sądach przysięgłych. Następnie zabrał głos prezydent ministrów Witos, który powiedział:

Ogłoszone przed dwoma dniami wiadomości o przerwaniu rokowań pokojowych przez delegację sowiecką wywołać mogły zrozumiałe zaniepokojenie. Rząd, uważając za swój obowiązek informować Wysoki Sejm o ważnych sprawach politycznych, uważa za wskazane przedstawić obecną fazę tej sprawy, to znaczy sprawy pokoju. Historyczny przebieg wypadków, aż do dni ostatnich, jest Wysokiej Izbie dostatecznie znany. Rząd polski stał i stoi niezmiennie na stanowisku

ściśłego wykonania warunków preliminarjów pokojowych i rozejmu.

Nie może też być żadnej wątpliwości co do tego, że między rządem a naczelnym dowództwem panuje jednogłębność w zastrzeżeniu na konieczność wykonania umowy i że oba te czynniki znajdują dość stanowczość i autorytet, aby swej woli lojalnego wypełnienia przyjętych zobowiązań zapewnić u wszystkich podwładnych czynników bezwzględny posłuch. Natomiast delegacja rządu sowieckiego, od chwili ponownego nawiązania rokowań pokojowych w Rydze, stosowała taktykę, która pomysłom przebiegu rokowań ogromnie utrudnia. Bezpodstawne protesty, ponawiane przez delegację sowiecką, każą przypuszczać, że właściwym celem ich jest albo działanie na zwłokę, albo wyzyskiwanie rokowań pokojowych dla celów agitacyjnych. — Dzięki tym protestom rokowania

się zabezpieczenia dzieł sztuki, pamiątek i okazów przyrody zarówno przed zniszczeniem jak i wywiezieniem zagranicę.

P. Hartglas zgłasza poprawkę do art. 120, aby każdy obywatel miał prawo nauczania w dowolnym języku.

P. Woźnicki (PSL) przylączył się do poprawki PPS. do art. 123 żądającej, by nauczanie we wszystkich szkołach utrzymywanych przez państwo albo organy samorządowe było bezpłatne.

P. ks. Lutoslowski w dłuższym wywodzie oświadczył się przeciwko wpływowi państwa na kierunek wychowania dzieci. Zadanie to powinni spełniać rodzice. Zasadą powinna być szkoła wyznaniowa. Po uzasadnieniu poprawek do art. 124 i 125 mówca oświadczył, że moralność żydowska nie zgadza się z moralnością chrześcijańską, a na dowód przytoczył cytaty z talmudu.

Dalszą dyskusję odroczone.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 6 i pół.

Kronika polityki polskiej.

Gdańsk, 23 listopada (PAT) — „Danziger Zeitung” donosi z Wrocławia: Według doniesień, że źródła wiarogonych w Opolu potwierdza się wiadomość, że plebisycyt na G. Śląsku odbędzie się w poniedziałek 17 stycznia 1921 roku. Polscy i niemieccy funkcjonariusze koalicyjnej komisji plebisycytowej otrzymali już uwolnienia ze swych stanowisk z dn. 1 Intego 1921.

— Warszawa, 23 listopada (PAT) — Prezydium Rady ministrów komunikuje: Pogłoski jakie pojawiły się w ostatnich dniach w prasie tutejszej o zamierzonym rzekomo ustąpieniu ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego są zupełnie bezpodstawne.

— Jako kandydaci na stanowisko ministra skarbu wymieniani są: Michalski, Steczkowski i ks. K. Lubomirski. („Nasz Kurjer”).

— Wobec pogwałcenia przez Litwę Kowieńską rozejmu z Litwą Środkową, rząd wileński zwrócił się jakoby do Polski z prośbą o pomoc zbrojną. („Naród”).

— Krążą pogłoski, że stanowisko gen. Rozwadowskiego, jako szefa sztabu, jest zachwiane. („Robotnik”).

Paryż, 22 listopada. (PAT). Hav. Po południu rozpoczęły się nanowo pertraktacje niemiecko-polskie w sprawie wolnego transitu między Prusami Wschodnimi i resztą Niemiec przez terytorium oddane Polsce przez Niemcy. Olszowski, delegat rządu polskiego przybył tu z rezerwowymi wojskowymi i cywilnymi. Konweja mająca uregulować sprawę transitu będzie podpisana prawdopodobnie około 10 grudnia.

— Minister Skulski zapytany przez przedstawiciela „Dziennika Białoruskiego” o sprawie przesilenia gabinetowego oświadczył: Wystąpienie p. Grabskiego sprawić może, że obecny gabinet koalicyjny przetrwa pewien czas istnieć będzie siłą inercji, faktycznie jednak nie będzie to już gabinet koalicyjny, a tylko gabinet większości sejmowej.

Dalsze obrady nad konstytucją.

Po sprawozdaniu komisji przemysłowo-handlowej o wniosku w sprawie budowy państwowego gazociągu z Krosna do Rzeszowa przystąpiono do obrad nad konstytucją. Zaczęto od art. 118.

P. Hirschhorn znajduje, iż artykuł ten jest zamachem na prawa religijne i narodowe mniejszości narodowościowych. Mówca domaga się autonomii personalnej dla żydów wraz z uznaniem praw języka żydowskiego.

P. Putek powiada, że według art. 117 i 118 państwo swój stosunek do innych wyznań będzie regulowało jednostronnie, zaś stosunek do kościoła katolickiego normować się będzie dwustronnie. Państwo będzie suwerennem. — Po upadku Austrii Watykan chce stworzyć w Polsce ostoję dla klerykalizmu. Mówca polemizuje następnie z wywodami ks. arcybiskupa Teodorowicza.

P. Ozapiński imieniem klubu swego oświadcza się zarówno przeciw klerykalizmowi polskiemu, żydzi uważają to za dobre, ale gdy się zaczepi klerykalizm żydowski nazywają to antysemityzmem.

P. Osiecki uzasadnia poprawkę do art. 119, a domagając

Rokowania w Rydze.

(Tel. od nasz. warsz. koresp.)

Libawa, 23 listopada. (Pat.) — Lot. B. P. Polsko-rosyjskie pertraktacje pokojowe zostały podjęte na nowo. Joffe odwiedził dziś o godz. 1-iej Dąbskiego i oznajmił, że pertraktacje mogą być kontynuowane, ponieważ telegram z Moskwy potwierdza wycofanie wojsk polskich do granicy rozejmowej.

Warszawa, 23 listopada. (Telef.) Ministerjum spraw zagranicznych zawiadomiło przewodniczącego delegacji pokojowej w Rydze p. Dąbskiego, że w tych dniach wyjeżdża do Rygi delegacja sejmowa.

Warszawa, 23 listopada. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 23 b. m. wysłuchała przedstawionego przez ministra skarbu Grabskiego planu finansowego, następnie zajmowała się sprawą pertraktacji pokojowych w Rydze i po przeprowadzeniu dyskusji powzięła następującą uchwałę:

Rada ministrów stwierdza, że sżywna była i jest najszczerzą

wołą doprowadzenia do pokoju przez ścisłe przestrzeganie warunków preliminarji pokojowych i rozejmu. Rząd polski poleca swej delegacji w Rydze zająć od powiednie do tego stanowisko.

Ryga, 23 listopada. „East-Express“. W nocy z 22 na 23 delegacja sowiecka wreczyła delegacji polskiej notę, proponującą urzędowo rozpoczęcie prac komisji. W nocie zaznaczono, że pomimo propozycji i wznowienia prac, delegacja sowiecka pozostaje przy zdaniu, że Polska nie wypełniła lojalnie zobowiązań umowy rozejmowej i że wszelkie uchylenia przeciwko umowie z dnia 14 listopada delegacja sowiecka zdyskontuje w ciągu dalszych rokowań; dalej w nocie podkreślono, że delegacja sowiecka pragnie przyspieszyć prace celem ostatecznego zawarcia pokoju.

Komisje prawna i wymiany jeńców miały odbyć posiedzenia we wtorek 23 listopada b. r.

Protest uczestników pierwszej Kompanji Kadrowej.

Na ręce Marszałka Sejmu złożony został w tych dniach następujący protest.

Do Panów Posłów Sejmu Rzeczypospolitej,
My, niżej podpisani, bezpośredni świadkowie wypadków z 5 na 6 sierpnia 1914 r., w imieniu oficerów W. P., b. członków Związków i Drużyn Strzeleckich, a uczestników pierwszej Kompanji Kadrowej, protestujemy przeciwko haniebnemu nadużyciu wolnej trybuny sejmowej dla celów mafii partyjnej przez postać Zamorskiego i pełnięjomy organy prasy polskiej, która daje wyraz na swych łamach nikczemnej agitacji, godzącej w honor zespolonej armji narodowej.

Wachm. Baszkiewicz Władysław, ppor. Bąkowski Leon, kpt. Caspaeri-Chraszczewski Tadusz, ppłk. Długoszewski-Wieniewski Bolesł., ppor. Jankowski Stefan, por. Hauke-Nowak Aleksander, mjr. H. Kulesza Jan, ppłk. Kruszcowski, kpt. Pomarański Stefan, por. Pomarański Zymunt, ppor. Radomski Kamil, ppor. Rozmarynowski-Zarski Wład., Sierozewski Wasław, Strug Andrzej, ppor. Szczepanowski Józef, ppor. Wołowodski Sylwester, ppor. Sambor-Trojanowski Stan. P. S. Wszystkie pisma polskie prozowane są o przedrukowanie niniejszego protestu.

Kurs marki polskiej w Gdańsku.

Gdańsk, 23 listopada. (P.A.T.) Kurs marki polskiej obniżył się w dalszym ciągu. Obroty rozpoczęły się od 15 i pół—15.25—15 a zakończyły się na 14.75. Obroty czekami rozpoczęły się od 14.50—14.25—14— a spały do 13.5/8. We Wrocławiu kurs marki polskiej wynosił 15 i pół, w Berlinie 15.3/8, noty Kriesa 35.

Gen. Bałachowicz nie zajął Mińska.

(Tel. wł. „Gl. Pol.“)

Warszawa, 23 listopada. Białoruskie biuro prasowe donosi, że wszelkie pogłoski o zajęciu Mińska przez gen. Bałachowicza są bezpodstawne. Wojska Bałachowicza znajdują się w powiecie Mozyrskim w odległości 200 km. na południo-zachód od Mińska pod wpływem silnego natarcia bolszewickiego, w wojskach Bałachowicza panuje demoralizacja i o żadnym natarciu antyrosyjskim wojsk rosyjskich w kierunku Mińska mowy być nie może, natomiast w poszczególnych powiatach guberni Mińskiej powstały właścijanie białoruscy przeciwko rządowi sowieckim pod hasłem niepodległej Białorusi i zwolania konstytuancy Białoruskiej. Kilka miasteczek jest w rękę powstańców.

Sytuacja wojsk ukraińskich.

Wiedeń, 23 listopada. (PAT)—Radio — Ukraińskie B. P. donosi: Wiadomości o zwycięstwie frontu ukraińskiego nie odpowiadają prawdzie. Jedynie brak amunicji zmusił południowe skrzydło armji ukraińskiej pod naciskiem 5 dywizji kawalerji, 8 dywizji piechoty i 3 brygady artylerji do cofnięcia się na linię Wołoczyska — Płoskirów, Latyczów, Chmielnik. Na zachód od Płoskirowa usiłował nieprzyjaciel wpaść na nasze tyły. O poszczególne punkty kolei Płoskirów—Wołoczyska toczą się zacięte walki.

Na obszarze Kamieńca-Podolskiego, Nowej Uszycy, Latyczowa i Płoskirowa trwają zacięte zmagania się naszych wojsk, które dostały się na tyły nieprzyjacielskie i które są wspomagane przez czołpów. Oddziałom tym udało się zadać nieprzyjacielowi znaczne straty i wstrzymać jego pochód na północ.

Na północ od Latyczowa odparto ataki nieprzyjacielskie. — Kontakt z wojskami gen. Peremjyna jest utrzymany.

Irlandja w walce o niepodległość.

Opinia Asquitha.

P. Asquith mówi niedawno na zebraniu federacji liberalnej w Londynie o sprawie irlandzkiej. Oświadczył on, że niemożliwością obecnie byłoby ukrywać powagę sytuacji.

Stan rzeczy, panujący dziś w Irlandji, hańbi mężów stanu angielskich — rzekł on.

A mówiąc o prawie samorządowem dla Irlandji, dodał:

„Prawo to daje parlament małej części Irlandji, która go zresztą nie chce. Większość zaś irlandczyków, otrzymuje coś, czego wcale nie pragnęła. Oto co Izba gmin nazywa wspaniałomyślnym prawem o Home Rule!“

„Mojem zdaniem, jeden jest tylko sposób rozwiązania sytuacji — to powołać do współpracy z angielskimi najwybitniejszych przedstawicieli patrijotyzmu irlandzkiego. Jeśli to zostanie uczynionem, otworzy się droga do rozwiązania konfliktu. Ale trzeba dać Irlandji autonomję kompletną, bez żadnych zastrzeżeń.“

Stanowisko Labour Party.

Angielska Labour Party ogłosiła odezwę, w której domaga się, aby angielskie oddziały wojskowe były wycofane z Irlandji. Za utrzymanie porządku odpowiedzialne mają być władze miejscowe. — Prócz tego odezwa wyraża żądanie przeprowadzenia nowych wyborów powszechnych, któreby pozwoliły irlandczykom wybrać taką formę rządu, jaką sami oni uważają za pożądaną.

Walki w Dublinie.

Dublin, 23 listopada. (PAT) Wied. B. K. Policja obsadziła plac sportowy i przeprowadziła rewizję za bronją. Sinfonistoi strzelali do policji, która odpowiedziała ogniem. Jest kilka osób zabitych i wielu rannych.

Z RADY MEJSKIEJ.

Podwyższenie płac nauczycielskich i pracowników tramwajowych. — Podwyższenie taryfy tramwajowej — O likwidację strejku dozorców domowych — 100,000 mk. dla m. Wilna.

Wczorajszemu posiedzeniu Rady miejskiej przewodniczył prezes A. Remiszewski.

Obrady rozpoczęły się od odczytania szereg komunikatów między innymi w sprawie utworzenia konsulatu niemieckiego w Łodzi, budowy domu robotniczego, a prowiżacji miasta itd.

Następnie przewodniczący podał pod drugie głosowanie wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki ze skarbu państwa w wysokości mk. 37 milionów na pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania pracowników miejskich. Wniosek ten jednomyślnie uchwalono.

Z kolei przewodniczący zamunkował iż ze strony magistratu wpłynęły 4 nagłe wnioski.

Pierwszy dotyczył podwyższenia płacy nauczycielstwa polskich szkół średnich. Sprawę tę referował wiceprezydent Klocman.

Po zarządzeniu głosowania obrani uchwalili zgodnie z wnioskiem magistratu: 1) personelowi nauczycielskiemu miejskich szkół średnich, wypłacać, począwszy od dn. 1 sierpnia 1920 r. po marek 1.800 rocznie za godzinę tygodniowo z doliczeniem: a) 10 proc. płacy zasadniczej za każde ukończone trzechlecie pracy nauczycielskiej lub wychowawczej w szkołach wszelkich stopni, przyczem za liczbę lat pracy nauczycielskiej można pobierać nie więcej, niż 10 dodatków dziesięcioprocentowych, oraz b) 20 proc. płacy zasadniczej za posiadanie dyplomu uniwersyteckiego lub innego wyższego zakładu naukowego; 2) przyznać, począwszy od dn. 1 sierpnia 1920 r. dodatki rodzinne w wysokości mk. 100 miesięcznie na żonę niezarobkującą, oraz na każde dziecko do lat 17-tych włącznie, ewentualnie starsze, uczęszczające do średniego zakładu naukowego; 3) podwyższyć z dn. 1-go października 1920 r. wysokość wynagrodzenia o 45 proc., t. j. do mk. 2.697 — rocznie za godzinę tygodniowo, utrzymując w mocy stawkę t. j. do dnia 1 lutego 1920 roku; 4) wypłacić 13-tą pensję na ogólnych zasadach, stosowanych względem wszystkich pracowników zarządu miejskiego, w myśl uchwały rady miejskiej z dn. 6-go października b. r.

Drugim nagłym wnioskiem magistratu była sprawa podwyższenia taryfy tramwajowej, wywołanego

Akrestych

poświęcony „Milionówec“.

Moji panowie, zrozumcie przecie, iż nie opłaca się dusić grosza. — Ledwo te marne grosze zbierzecie. Już byle grzeszek wam wypatrosza. Oszczędność, skrytą w chudej kalecie. Wiel Wolej tydzień bjać po świecie. Ósmego dzionka zaś igrać z losem, Wolej z fantazją, przy pustej kiesi. Kolysać duszą marzeń odglosem. **Aż raz, w sobotę...**

Lecz to już wiele.

nego żądaniem zarządu związku pracowników tramwajowych podwyższenia pensji o 100 proc. — Sprawę tę referował inspektor miejskich przedsiębiorstw koncepcjonowanych inż. Berliner.

Po przeprowadzeniu ścisłej kalkulacji magistrat zaproponował podwyżkę w wysokości 70 proc. W tym wypadku pensja miesięczna wynosiłaby: dla konduktorów 8,194 mk., dla maszynistów 8,337, dla służby warsztatowej (28 dni) od mk. 9,077 do mk. 9,398, dla stróżów i magazynierów (30 dni) od mk. 7,068 do mk. 8,722.

Proponowane podwyżki pociągają za sobą podniesienie taryfy za przejazd tramwajami w stosunku następującym: a) dla osób dorosłych: 1) do godz. 9-iej rano do mk. 4, 2) po godz. 9-iej rano do mk. 6; b) za korespondencję 1) do godz. 9-iej rano do mk. 2, 2) po godz. 9-iej rano do mk. 3; c) dla młodzieży szkolnej, dzieci i wojskowych niższych szczebli do mk. 2 i dla wojskowych wyższych szczebli do mk. 4. Wyrkupiony bilet do godz. 9-iej rano, daje prawo przesiąść raz jeden w określonym kierunku bez osobnej dopłaty. Cena biletów miesięcznych mk. 1100.

Z biletów wymienionych pobierana będzie 10 proc. na rzecz miasta; z biletów dla dorosłych po godz. 9-iej potraça się 75 fenigów na fundusz renowacyjny.

Podwyższona taryfa ma być wprowadzona od dnia 25-go listopada r. b.

W związku z podwyższeniem taryfy przejazdowej inspekcja miejskich przedsiębiorstw koncepcjonowanych zajął zobowiązania dyrekcji tramwajów miejskich do podniesienia zasadniczej pensji o 70 proc. oraz asygnowania na pogrzeb pracownika lub żony jego — jednorazowo mk. 3000, na pogrzeb dziecka — 1500 mk.

Przeciwko temu wnioskowi magistratu oponowali radni Chwałbiński, Nowosielski i Pogonowski. Dowiedzieli oni, że ciężkami podwyżkami wywołujemy drożyznę artykułów codziennej potrzeby, że przyczyniamy się do dewaluacji naszej marki.

Radny Lichtenstein (Bund) w konkluzji swoich wywodów dowodził, że niemożność zaspakajania potrzeb ludności stoi w bezpośrednim związku z wadliwą gospodarką magistratu. Skoro magistrat nie jest w stanie spełniać należycie swego zaliczenia, powinien zrezygnować ze swego stanowiska, pozostawiając władzę innemu, odpowiedzialniejszemu jednostkom. Gorąco popierał wniosek magistratu radni Wasiak (PPS) i lawak magistratu Klimaszewski (PPS).

Po zarządzeniu głosowania wniosek magistratu w sprawie podwyższenia taryfy tramwajowej większością głosów został przyjęty.

Następnie rada miejska uchwaliła podnieść dodatk na opłacenie wpisów szkolnych na rok 1920-1921 dla dzieci urzędników i nauczycielstwa o 50 proc. (mających jedno lub dwoje dzieci) i o 75 proc. dla mających troje lub więcej dzieci.

W związku z tem budżet wydatków na ten cel podniesiony będzie do 1,500,000.

Zgodnie z wnioskiem komisji finansowej rada miejska uchwaliła zapomogę dla mieszkańców Wilna w sumie 100,000 mk. Uchwalono wniosek magistratu, dotyczący podwyższenia taryfy dożarskiej.

W końcu przyjęto ustawę wyłączenia, w celu wykończenia przywłaszczonych domów mieszkalnych.

„Virtuti Militari“ dla Lwowa.

Przebieg uroczystości.

Przyjazd Naczelnika państwa do Lwowa połączony z wreczeniem miastu orderu „Virtuti Militari“ i seceszeniem drugiej rocznicy oswobodzenia Lwowa był wielkim świętem narodowym.

Na znak święta kupiectwo postanowiło zamknąć sklepy. Przed godz. 10 przybył Naczelnik państwa specjalnym pociągami na dworzec główny. Na powitanie Naczelnika przybył na dworzec szef sztabu generalnego Rozwadowski i wielu oficerów. Naczelnik państwa w otoczeniu swity przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

W chwili kiedy Naczelnik pojawił się przed murami dworca zgromadzony obrzymi tłum wznosił entuzjastyczny okrzyk a orkiestra kolejąwa odegrała hymn narodowy. Dowódca miasta i placu podjechał konno do naczelnego Wojska i złożył raport wojskowy poczem odbył Naczelnik państwa przegląd oddziałów wojskowych przeszedł wzduż szeregów obrońców Lwowa poczem wstąpił na atopnie kolumny Mickiewicza gdzie ustanowiono oltarz z wizerunkiem Matki Boskiej i herbem polskiej Litwy.

Po nabożeństwie Naczelnik państwa przeszedł obok szpaleru obrońców Lwowa aż do ulicy Sienkiewicza gdzie nastąpiło dekorowanie herbu miasta Lwowa orderem „Virtuti Militari“. Herb trzymał prezydent miasta a szarfy wiceprezydent miasta. Naczelnik państwa przemówił krótko podnosząc, że miasto Lwów jak jeden złączony żołnierz walczyło bohatercko w obronie swojej i całej Rzeczypospolitej. Poczem własnoręcznie przypiął order do herbu.

Prezydent Neuman dziękował Naczelnemu Wodzowi oczekujące-

mu defilady, która rozpoczęła się o godz. 12. Pochód trwał całą godzinę, o 2-iej rozpoczęło się w ratuszu śniadanie, o 4-iej po południu wyjechał Naczelnik państwa do kościoła św. Wincentego gdzie trzymał do chrztu dziecko b. żołnierza 5 pułku legionów obecnie porucznika zandarmerji Mieczysława Lecha. Już o zmierzchu złożył Naczelnik państwa wieniec na cmentarzu obrońców Lwowa. Następnie na wspólnym grobie płacówki 13-iej kompanji 5-go pułku legionów poległych pod Zagórzem.

O godz. 5-iej i pół wieczorem odbyła się w salach strzelniczych miejskiej zebrane obrońców Lwowa i b. legionistów, które zaszczylił swą obecnością Naczelnik państwa. Żołnierze podnieśli Naczelnika państwa na ramionach i obnosili go po sali. Gdy Naczelnik opuścił strzelnicę żołnierze wypręgli konie i odwieźli do gmachu Namiestnictwa a następnie do teatru na uroczyste przedstawienie. W teatrze powitał Naczelnika państwa dyr. teatru Tarasiewicz.

Gdy Naczelnik wszedł do łoża wszyscy powstałi z miejsc i wzniesli okrzyki a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po pierwszym akcie „Kordjana“ Naczelnik opuścił teatr, żołnierze zawieźli go do teatru żołnierskiego, gdzie zajął miejsce w łożu honorowej. Tu wygłosił mowę powitalną porucznik Straszak i wznosił okrzyk na cześć Naczelnika. Z teatru udał się Naczelnik do gmachu Delegatury gdzie wydano obiad na cześć Naczelnika państwa. O godz. 10 wiecz. odbył się raut w sali dawnego pałacu Namiestnikowskiego o godz. 12 w nocy opuścił Naczelnik państwa Lwów.

Pomoc Angiji dla Polski.

Warszawa, 23 listopada. (Pat.) Z tutejszych miarodajnych kół angielskich otrzymujemy następujące informacje:

Rząd Wielkiej Brytanji przyznał na rok 1919-20 na cele pomocy Europie centralnej kredyty ogółem do sumy 28,500,000 funtów szterlingów. Suma ta stanowi część międzynarodowych kredytów, wyznaczonych na ten cel przez państwa koalicyjne i neutralne i będzie rozdzielona pomiędzy następujące kraje: Polska, Jugosławja, Rumunja, Estonia, Czechosłowacja, Lotwa, Austria i Armenja.

Przydzielił Polski wynosi 1 milion 860,000 funtów szterlingów, przyczem suma ta składa się z następujących pozycji (w kwotach zaokrąglonych): środki lecznicze 70,400, aparaty do dezynfekcji 29,600, obuwie i skóra 98 tysięcy, materiały kolejowe 500,000, bawelna 147,200, materiały autokar-

skie 60,000, mydło 5,000, mieszane towary wraz z frachtem 578,000, 4 tys. ton owsa 1,035,000, sukienki wojskowe 36,000, ładunek mieszany per Peveril 78,000, ładunek mieszany per Marni Town wraz z frachtem 146,000, frachtowe i asekuracja 20,000 ton maki amerykańskiej 116,000, frachtowe i asekuracja 46,000 ton maki amerykańskiej 100,000, frachtowe i asekuracja 46,000 maki amerykańskiej 310,000 funtów szterlingów.

Ponadto postanowiono posłać do Polski dla ludności wschodniej, która abiegła w inwazji bolszewickiej konserw za 300 tys. funtów szterlingów. Ostatnio zapadła uchwała udzielenia Polsce kredytu półtora miliona funtów szterlingów na wełnę i maszyny w przemyśle wołnianym 280 tys. funtów szterlingów na materiały surowe, a to 1800: tonn miedzi, 25 tonn antymonu, 100 tonn aluminium, 20 tonn cyny, 10 tonn rtęci i 100 tonn skóry na podszwy.

O dach nad głową.

Z za kulis kalkulacji właścicieli nieruchomości. — Podatek od przyrośniętej wartości. — Jak zdobyć środki na budowę domów miejskich?

Konflikt właścicieli nieruchomości z dozorcami domowymi zwrócił bacniejszą uwagę społeczeństwa na panów kamieniczników, którzy, pragnąc wyzyskać nędzną dozę dozwolonej własnej wygody, niejako strejk podtrzymują i strają się skierować go w łozysko sprzeczności interesów pomiędzy stróżem a lokatorem. Bieg ich argumentacji, częstokroć istotnie kuszej, jest następujący:

Przy uwzględnieniu obecnych podwyżek, żądanych przez dozorców, całkowity często dochód z domu, poszłoby na pokrycie tego jednego wydatku. — Tymczasem właściciel domu musi jeszcze uskuteczyć konieczne naprawy w swej nieruchomości, jeśli nie chce doprowadzić jej do ruiny, musi ponieść wysokie koszty oświetlenia, wywożenia nieczystości, płacić podatki etc. Summa summarum, nie pobiera on żadnych dochodów ze swego kapitału, natomiast musi jeszcze do domu dokładać. Winna jest temu ustawa o ochronie lokatorów, która nie pozwala na wolny handel mieszkaniami i podwyższenie komornego zgodnie z „obecnymi zarobkami lokatorów i proporcjonalnie do oprocentowania obecnej wartości domów”. Kamienicznik tedy wskazuje na lokatora, jako na prawdziwego winowajcę upośledzenia dozorczy domowego. Skądże mam płacić, powiada, skoro lokator nie chce uiścić sprawiedliwego komornego?

Rozmowa to teoretycznie i z indywidualnego punktu widzenia jest całkiem słuszna. Inna sprawa, że żadną miarą państwo nie może przy dzisiejszym braku mieszkań pozwolić na pasek mieszkalniowy i na dowolne eksmitowanie lokatorów zależnie od tego, czy znajdzie się ktoś, kto przy szalonym głodzie mieszkaniowym zaoferuje za lokal dziesięćkroć wyższą cenę.

Głębsze jednak wnikięcie w sprawę, niesunie wielkie wątpliwości, czy istotnie właściciele domów są tak niewątpliwie skrzywdzeni. Wprawdzie brak im dochodów, ale z bogactw się niepomiernie przez sam wzrost wartości domu. Wynosi on od 1000 do 4000 proc., czyli dom wart jest dziś w markach dziesięć do czterdziestu razy tyle, wiele wart był przed wojną. Powiedzmy więc, iż dawniej dom wart był 1000 tys. rubli, a jego hipoteczne obciążenie wynosiło 50 tysięcy. Zaznaczyć należy, iż według przyjętych w Łodzi wycen, obciążenie długami było o wiele większe. Obecnie dom ten wart jest, przypuściwszy, milion marek, dług zaś hipoteczny według konwencji na mar-

ki po kursie 216. — wynosi nie o wiele więcej niż 100 tysięcy. Tak więc, kamienicznik, który przed wojną niejako posiadał dom tylko w połowie, obecnie jest jego właścicielem w dziewięciu dziesiątych, przyczem uniknął on tego spalku waluty, która dotknęła wszystkich, posiadających pieniądze nie zas nieruchomości.

Z punktu widzenia tedy sprawiedliwości społecznej, rozszereżenie kamieniczników są zupełnie niezasadzone, jeśli bowiem za nielicznymi wyjątkami, wszyscy zostali przez wojnę pokrzywdzeni, a kraj cały zbieśniał, to niema najmniejszej podstawy zapewnienia właścicielom domów specjalnych prerogatyw, na podstawie których mogliby oni oprocentowywać swój przeziwojeenny kapitał po przedwojennej stopie z konwersją na marki po kursie odpowiedniemu plus minus zmniejszeniu wartości pieniądza.

Naszym zdaniem, należy więc sprawę z bieżąco przeciwnego punktu widzenia, t. j. szągnąć na rzecz ogólną część majątku właścicieli nieruchomości drogą prawną o podatek od wzrostu wartości. Wojna i deprecjacja pieniądza powinna bowiem dotknąć nie tylko ich dochody, ale przedewszystkim kapitał.

Praktycznie wyobrażamy sobie to w następujący sposób:

Zgodnie z obecnym szacunkiem domu, opartym na cenie rynkowej obciąża się hipoteką nieruchomości połową tego szacunku. Druga połowa pozostaje własnością innych wierzycieli hipotecznych oraz dawnego właściciela nieruchomości. Omawiane nowe obciążenie hipoteczne idzie na rzecz gminy która na podstawie tej wydatku obligacje miejskie, a ściągnięte kapitały obraca na rzecz gminnego funduszu budowy domów. W ten sposób w ciągu najkrótszego czasu mieliśmyby możność wybudowania całego szeregu nowych budynków, które zapobiegłyby obecnemu niesłychanemu brakowi domów. Dochody z domów miejskich szłyby na oprocentowanie obligacji, które byłyby papierem całym pewnym, bo opartym na hipotekach wszystkich domów prywatnych i nowo wybudowanych miejskich.

Projekt nasz jest tylko luźnym pomysłem, któremu należałoby dać ścisłą formę.

W jednak przekracza już ramy dziennikarskie i poleca się uważać tych, na których barki spada ciężar walki o kwestję mieszkaniową; władz komunalnych i zrzeszeń lokatorów.

Czesław Oltaszewski.

Sytuacja strejkowa.

W lokalu Stow. handlowców polskich (Piotrkowska 103) odbył się wiec pracowników biurowych i handlowych kranów włókienniczej, który zgromadził kilkaset osób. Na wlecu tym zdawał się szereg relacji z pertraktacji z przemysłowcami, członkami związkowej komisji płac minimalnych 4-ch stowarzyszeń pracowników, p. W. Keffanke.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilku członków. Po wzebraniu dyskusji zebrani uchwalili zgodzić się na określenie płac minimalnych dla pracowników niższych kategorii do kancelisty włącznie, stosownie do cennika opracowanego przez komisję międzyzwiązkową. Co do pozostałych pracowników upoważniono komisję do porozumienia się ze związkami, biorąc za podstawę tą samą procentową wysokość, jaką otrzymali robotnicy przemysłu włókienniczego.

Niezależnie od tego wyłoniona została specjalna komisja, która zajmie się zebraniem materiału statystycznego ze wszystkich instytucji przemysłowych i handlowych w Łodzi, celem szczegółowego opracowania cennika minimalnego dla wszystkich pracowników biurowych, handlowych i przemysłowych. Do komisji tej wchodzi po kilku delegatów z pośród czterech stowarzyszeń pracowników.

Żądania pracowników tramwajowych.

Zarząd związku pracowników tramwajowych wystąpił z żądaniem podwyżki dotychczasowej pensji o 100 proc. Sprawa ta jest ściśle związana z taryfą za przejazd tramwajami, która nie może być zbyt wygórowana ze względu na to, że z tramwajów korzystają szerokie warstwy niezamożnej ludności naszego miasta. Po przeprowadzeniu ścisłej kalkulacji magistrat zaproponował podwyżkę w wysokości 70 proc. W tym wypadku pensja miesięczna wynosiłaby: dla konduktorów 8,194 mk., dla maszynistów 8,867 mk., dla służby warsztatowej (28 dni) od marek 8,077 do mk. 9,386, dla stróżów i magazynierów (30 dni) od mk. 7,068 do mk. 8,722.

Proponowane przez magistrat warunki podlegają za sobą podwyżką taryfy za przejazd w następującym stosunku: dla dorosłych do godz. 9-ej rano mk. 4.—, dla dorosłych po godz. 9-ej rano mk. 6.—, dla wojskowych niższej szarzy, uczni i dzieci mk. 2.—, dla wojskowych wyższej szarzy mk. 4.—, za korespondencję do godz. 9-ej 2.—, za korespondencję po godz. 9-ej 3.—, bilety miesięczne mk. 1100.—.

Dodać należy, że przy całkowitym uwzględnieniu żądań pracowników tramwajowych cena biletu wynosiłaby 7 mk., jak również musiałaby być znacznie podwyższona cena biletów dla uczni i wojskowych.

FELJETONIK

Było już kilka minut po 11-ej, gdy wczoraj z bijącym sercem zakoletałem skromnie do bramy domu, w którym mieszkam. Jakież było moje zdziwienie, gdy natychmiast zgrzytnął klucz w zamku i ponura czelusz odwrzawiła się przedemną. Szybko wyjąłem z kieszeni banknot dziesięciomarkowy i nsiłowalem go położyć na wyciągniętej w moją stronę ręką. Ręka ta jednak cofnęła się, a głos ponury, zresztą znany mi w tonacji bardzo ostrej i stanowczej, ozwał się:

— Dziękuję! Nie biorę „szpory”!

— Przebóg! — pomyślałem. — Cud stał się na ziemi. Niewyczerpany w pomysłach Bóg zesłał na moją kamieniczkę idealnego stróża.

Ręka jednak dozorczy wysunęła się powtórnie, wyrażając niezdrowo demokratyczną chęć uściskania mej prawicy. Przytem ów głos zapytał:

— Cóż to, już panu nie wypada poznawać mnie, czy też chce się pan zemścić.

Teraz dopiero go poznałem. To on, mój wróg odwieczny, dawniej łaknący na sucho i ciemno mojej krwawicy, od czasu pewnego wilk w skórko jaguńca, rezygnujący z regularnych wpłat w nadziei na bład sejmiku i władzy, pan życia i śmierci nas, biednej garstki częściowo tylko zubożonych na wojnie lokatorów, to on, kwartmistrz obozu jeńców — on kamienicznik!

Bywa się na wozie, bywa się i pod wozem!

Stało się niegdyś przed bramą z grubym cygarem hawańskim w grubszym jeszcze słowem swojskiem dla lokatorów na ustach.

Stoi się obecnie w bramie na mrozie w noc ciemną z pękiem ciężkich kluczy żelaznych w i z cięższym jeszcze obrazem kamionanej sytuacji na dłoni.

O tempora, o mores!

Od wydawnictwa.

Przyznana w dniach ostatnich podwyżka pracownikom drukarskim w wysokości 50 procent, oraz stale wzrastające ceny papieru, farby, metalu, jak i wszystkich innych niezbędnych do wydawania pisma materiałowych, jakoteż konieczność, wobec szalejącej drożyzny, podwyższenia zarobków pracownikom redakcji i administracji,

zmusza wydawnictwo „Głosu Polskiego”

do nieznacznego, bo zupełnie niewspółmiernego z wzrostem kosztów wydawniczych podniesienia

ceny prenumeraty, ogłoszeń, oraz pojedynczych numerów pisma.

Podwyżka ta stanowić będzie naogół około 25 proc. dotychczasowych cen, podczas gdy wszystko, co dla wydawania pisma jest niezbędnem, w czasach ostatnich wzrosło conajmniej o 50 procent w cenie.

Od dnia 1 grudnia r. b. prenumerata „Głosu Polskiego” wynosić będzie 95 mk. miesięcznie, zaś z odnośzeniem do domów w Łodzi, oraz z przesyłką pocztową 110 marek miesięcznie. Pojedynczy numer pisma w sprzedaży ulicznej kosztować będzie 4 marki.

Nowe ceny ogłoszeń, również nieco podniesione, uwidoczniłone są już w zamieszczonych w każdym numerze pisma warunkach ogłoszeniowych.

TEATR MIEJSKI (Działna 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza. Środa 24.XI po cenach znizonych „Karykatury”, kom. w 4 akt. J. A. Klelewskiego.

Wiadomości bieżące.

Dwie milionówki w sobotę.

Okazało się, że № 0,990,624, na który padła wygrana miliona marek w ubiegłą sobotę, przypadkowo nie został sprzedany przez starostwo w Chełmie (województwo pomorskie). Dokąd ta serja numerów była wysłana przez centralny urząd pożyczki premijowej. Wskutek tego wygrana faktycznie staje się własnością skarbu państwa; jednak w myśl rozporządzenia ministra skarbu, odnośnie do pierwszych ośmiu uprzywilejowanych ciągnień, ciągnięcie będzie powtórzone w sobotę. Z tego powodu w sobotę, dnia 27 b. m., wylosowane będą dwa numery i przyznane będą dwa nowe miliony dla tych, którzy do tego czasu nabędą milionówki. W ten sposób szanse posiadaczy milionówek zwiększają się prawie czterokrotnie; przez wylosowanie wygranej z 3-ch milionów numerów, zamiast pięciu ogół posiadaczy milionówek otrzymają dwie premje milionowe. Zwiększyć to powinno pokup na pozostałe jeszcze w punktach sprzedaży obligacje.

Wstrzymanie dowozu zboża z pow. stupeckiego.

Komitet rozdziału chleba i mąki otrzymał wczoraj telegraficzne zawiadomienie, że z powodu wybuchu cholery w powiecie stupeckim wszelkie transporty zboża,

ANATOL FRANCE.

Pustelnia w ogrodzie Zoologicznym.

Nie umiałem jeszcze czytać, nosiłem krótkie do kolan spodnie, płakałem kiedyś piastunka obcierała mi nosok i... pożerała mnie żądza sławy.

Tak było istotnie.

Pragnąłem wstąpić się bezzwłocznie i przejść do potomności.

Dla dopięcia tego celu sniłem najroznorodniejsze plany, rozstawiając na stole w jadalni długie szeregi żołnierszków z ołowiu. Gdybym mógł, wyruszyłbym bez wahanja na pole walki, by zdobyć nieśmiertelną chwałę. Marzyłem, aby stać się podobnym do jednego z generałów, których trzymałem w moich rączkach i którym używałem dowolnie powodzenia orężnego... na ceracie stołu. Brakowało mi tylko własnego konia, mundurku pałki i nieprzyjaźni tj. wszystkich tych rzeczy niezbędnych i niezbędnych do zdobycia sławy wojennej. W tej trudnej sytuacji postanowiłem zostać świę-

tym. To wymaga znacznie mniej przygotowań i akcesorji, a przysparza o wiele więcej chwały i zaszczytów.

Matka moja była niezwykle pobożna. Jej szczerą pobożność była podobnie jak i ona sama, bardzo miła i pełna powagi, co wzruszało mnie zawsze niepomiernie. Często czytywała mi Żywoty Świętych, których słuchałem z niebiańską rozkoszą i które przepelniały mą duszę podziwem i miłością ku tym wybrańcom. Wiedziałem zatem, jak mężowie Pańscy zabierali się do tego, aby urządzić sobie bogobojny żywot. Wiedziałem też, jaką niebiańską woń wydają róże męczeństwa. — Lecz męczeństwo jest ostatecznością, przy której nie zamierzam się upierać. Nie zamierzam również o apostołstwie i kaznodziejstwie, do czego nie czuję żadnych zdolności, ani powołania. Zdecydowałem się ostatecznie na umartwienie ciała, jako iż to był sposób dość łatwy a pewny, by osiągnąć „świętość”.

Nie tracąc czasu, zacząłem od tego, że wyrzekłem się śniadania. Matko, która nie wiedziała o

mojem nowem powołaniu, sądziła, iż jestem chory i spoglądała na mnie zaniepokojona, co wprawiało mnie w zakłopotanie. Mimo to poszedłem w dalszym ciągu. Następnie przypomniałem sobie św. Szymona Słupnika, który żył lata całe na szczytach kolumny, usadowił się na muszli wodociągowej w naszej kuchni. Lecz nie było mi danem pędzić bez przeszkód świętobliwy żywot, bowiem Julka, nasza kucharka, wyrugowała mnie stamtąd czempredzej. Zstąpiwszy z muszli, puściłem się z niemiejszym zapalem, niezrażony tem pierwszym niepowodzeniem, w dalszą drogę wiedząc ku udoskonaleniu i umyśliłem, z kolei naśladując Piotra z Patras, który rozdał swe bogactwa między ubogich. Okno z gabinetu ojcowskiego wychodziło na wybrzeże. Przez to właśnie okno wyrzuciłem garść centimów, które mi podarowano, ponieważ były nowe i pięknie błyszczące, następnie piłki, frygi i baka, wraz z kijem obszytym w skórę z węgorka.

„Ten smarkacz zgłupiał do reszty” — krzyknął mój ojciec, zamykając pospiesznie okno. By-

łem oburzony, a zarazem uczulem wstyd, skoro usłyszałem podobny sąd o sobie.

Wytłomaczyłem sobie jednak, że przecież mój ojciec, nie będąc świętym tak jak ja, nie mógł uczestniczyć w chwale i rozkoszach niebiańskich wybrańców Bożych i ta myśl stanowiła dla mnie jedyną pociechę.

Kiedy nadeszła pora przechadzki włożono mi kapelusik na głowę. Natychmiast wyrwałem z niego zdobiące go piękne piórka, na wzór błogosławionego Labra, który, skoro mu dano starą, całkowicie już zabrudzoną i zniszczoną czapkę, wytrzymał ją jeszcze bardzo w błocie, zanim ją włożył na głowę. Mateczka moja, dowiedziawszy się o przygodach z niefortunnym rozdziałem bogactw i z obdartym kapeluszem, wrzuciła ramionami i westchnęła głęboko. Martwiłem ją w istocie. I ona mnie nie rozumiała!

Podczas przechadzki kierowałem oczy ku ziemi, by nie rozprasać uwagi na zewnętrzne przedmioty, stosując się w tym względzie do jednego z poleceń, często powtarzających się w Ży-

wotach Świętych. Po powrocie tej zbawiennej i bogobojnej przechadzki, aby dopełnić miary swej świętości, skombinowałem sobie włosienicę, pakując na plecy pod błaznę garść włosów ze staroego fotela, przyczem znalazłem nowych utrapień i doświadczyłem nowych prześladowań. Wspomniana już raz Julka, kucharka, przysłapała mnie własnem w tej chwili, kiedy wstępowałem w ślady św. Franciszka — i opierając się jedynie na pozorach, a nie wnikaając w istotę rzeczy, dostrzegła tylko, że rozprułem fotel i w prostocie ducha wytrzepała mi porządnie skórę. Rozmyślając nad przykreimi przypadkami tego dnia, przekonałem się dowodnie, jak wiele utrudniona rzeczą jest „uprawić” świętość w rodzinie. Teraz dopiero zrozumiałem, dlaczego to św. Antoni i św. Jeremi udali się na pustynię pomiędzy lwy i fauny. Dlatego też i ja postanowiłem usunąć się w pustkowia, i to bezzwłocznie, bo zaraz następnego dnia. Na ten cel upatrzyłem sobie gęsto zadrzewioną część ogrodu zoologicznego, gdzie mógłbym ujść w zupełności oczom niepowolających.

B. P. Cecylja z Rozenów Władysława Perlisowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 23 listopada r. b. przeżywszy lat 78.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Gdańskiej (Długiej) 46, odbędzie się w środę dn. 24 b. m., o godz. 1½, po poł., o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Mąż, dzieci, wnuki i prawnuki.

przeznaczonych dla Łodzi, zostają wstrzymane na przeciąg 12-tu dni. W ten sposób Łódź pozbawiona będzie przez dłuższy czas dostawy żytniej mąki z pow. słupeckiego.

Jak wiadomo, zboże, w ilości najmniej dwunastu wagonów tygodniowo z pow. słupeckiego (jako jednego z trzech wyznaczonych dla Łodzi) ekspedjowane było dla przemiału do miyna w Kaliszu, skąd żytnia mąka dostarczana była do Łodzi. Z powodu zbyt ograniczonej ilości zboża, jakie nadchodzić będzie tylko z pow. konińskiego i kolskiego ucierpi na tem dotkliwie ludność naszego miasta.

Eksport wyrobów cukrowych.

Dowiedujemy się, że w celu zmniejszenia importu, a zwiększenia eksportu wyrobów cukrowych min. aprowizacji postanowiło oddać do dyspozycji min. przemysłu i handlu pewną ilość cukru na cele przemysłowe dla wyrobu cukierków, marmelady, czekolady, likierów i słodzonych wódek.

Akcja odbudowy przemysłu.

Wczoraj, w departamencie przemysłu i handlu województwa łódzkiego odbyła się dłuższa konferencja z udziałem przedstawicieli różnych ministerjów, mianowicie inż. Skokowskiego, z ramienia ministerjum handlu i przemysłu, p. Kmity, delegata ministerjum aprowizacji i p. Łukasiewicza, delegata ministerjum pracy. Obecny był również wojewoda łódzki A. Kamiński.

Przedstawiciele ministerjum badali szczegółowo w jakim stanie znajduje się przemysł łódzki, jakie są jego potrzeby i braki, jaką ilość surowców posiada Łódź i jakie są jeszcze niezbędne; gromadzili dane, dotyczące wytwórczości fabryk, intensywności pracy w zakładach przemysłowych oraz środków, przy pomocy których zapewniona mogłaby być prawidłowa działalność tych przedsiębiorstw. Zastanawiano się nad nlatwieniem sposobu zaopatrywania fabryk w niezbędne surowce, oraz wszelkie materiały konieczne do prawidłowej wytwórczości. — W pierwszym rzędzie uznano za niezbędne zapewnienie fabrykom oraz przedsiębiorstwom, jak elektryczność, dostawę ciepła, bez przerwy węgla. Omawiano także najważniejszy opiekany stan aprowizacyjny naszego miasta.

Szczegółowych, wyczerpujących wyjaśnień udzielał delegatom naczelnik departamentu przemysłu i handlu inż. Grochulski i jego zastępca inż. Bayer.

Zgromadzony tą drogą materiał, ułożony będzie w odpowiednie relatywy, uzupełnione dezzyderatami, złożonemu przez departament przemysłu i handlu i fabrykantów, które przedstawione będą odpowiednim ministerjom.

Szpitalnictwo wojskowe.

D. O. G. nadsyła nam następującą informację z prośbą o zamieszczenie:

W № 287 „Rozwoju” z dnia 28-go października r. b. ukazał się artykuł wstępny p. t. „Zalew sądów naszych przez żydów”, w którym m. in. zamieszczono niegodny z prawdą fakt rzekomego

wydalenia na tle politycznym 2-oh lekarek-żydówek z jednego ze szpitali wojskowych w Łodzi oraz wspomniano o kursujących w swoim czasie pogłoskach o rzekomem „trunciu żołnierzy” w wojskowym szpitalu okręgowym przy ul. Pańskiej.

Wobec odmowy ze strony redakcji „Rozwoju” opublikowania sprostowania władz wojskowych w powyższych sprawach, D. O. Gen. wystąpiło przeciwko wymienionemu pismu na drogę sądową. Wobec tego zaś, że artykuł „Rozwoju” może wywołać wysoce dla armii szkodliwe i krzywdzące łódkie szpitalnictwo wojskowe komentarze, D. O. Gen. niniejszem stwierdza, iż fakt wydalenia 2-oh lekarek-żydówek za „nieodwołalną agitację” w żadnym z łódzkich szpitali wojskowych nie zaszedł, co się zaś tyczy przytoczonych w artykule „Rozwoju” pogłosek na temat stosunków w łódzkim szpitalu okręgowym, niedorzeczność i bezpodstawność tych wersji została w swoim czasie wykazana w sposób nie pozostawiający wątpliwości w oficjalnych komunikatach władz wojskowych.

Komitet gwiazdkowy dla żołnierza.

Koło chrześniych matek przystąpiło do ogólnej akcji gwiazdkowej pod egidą komitetu gwiazdkowego. Listy składek koła chrześniych matek będą zamienione na listy komitetu gwiazdkowego; tam jednak, gdzie takowe już kursują, utrzymują nadal swą wartość; sumy bowiem, zebrane na nie, będą przelane do kasy komitetu gwiazdkowego.

Niewątpliwie na listach tych znajdzie się nazwisko każdego obywatela naszego miasta; zadokumentuje on, że nietyko, kiedy dla ochrony bezpieczeństwa był mu potrzebny, zwracał swój wzrok w stronę żołnierza, ale teraz właśnie otacza go serdeczną pamięcią.

Na gwiazdkę dla żołnierza.

Dnia 25 b. m. kinematografy miejscowe przeznaczyły na cel powyższy pewien procent dziennego targu. Należy przypuszczać, że nasza publiczność popieszy w dniu tym tłumnie do kin, aby i w tym wypadku zadokumentować swe uczucia dla naszych obrońców Ojczyzny.

Z Chrz. Związku Pielegniarek.

Zarząd Chrz. Zw. Pieł. poleca wykwalifikowane pielegniarki na dyżury prywatne.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Nar. Org. Kobiet, Montuski 11, od 9 rano do 10 wiecz. codziennie.

Poświęcenie lokalu Towarz. im. „Moniuszki”.

Bardzo okazałe Tow. śpiewacze im. „Moniuszki” obchodziło uroczystość otwarcia i poświęcenia własnego gmachu przy ulicy Ogrodowej 34, w połączeniu z obchodem dnia św. Cecylji, patronki muzyki. W dniu otwarcia własnej siedziby, dn. 21 b. m. dla złożenia hołdu zmarłym i polegliym na wojnie członkom Towarzystwa urządzone uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa. Wieczorem, ks. kanonik Siennicki, probosz parafji dopełnił poświęcenia.

Koncert inauguracyjny wypełnił popisy chóru, mandolinistów, orkiestry i deklamacji.

Nazajutrz w niedzielę zgromadzeni w lokalu udali się pochodem ze sztandarem i orkiestrą wyruszyli do kościoła św. Józefa na nabożeństwo odprawione ku czci św. Cecylji. Podniosłe kazanie wygłosił ks. Siennicki.

Po nabożeństwie odbył się o godz. 1 po południu obiad składkowy. Podczas obiadu zebrano 3000 mk. na rzecz głodnych mieszkańców m. Wilna.

Na rzecz ucznia-żołnierza.

Na rzecz ucznia-żołnierza, powracającego z krwawych bojów po zwycięstwie do domu i szkoły, celem przyjęcia mu z materialną pomocą w postaci podręczników szkolnych, pomocy naukowych i doradczych zapomóg, grono nauczycielskie gimnazjum męskiego w Pabjanicach urządza 3 przedstawienia kinematograficzne w dniu 22, 23 i 24 b. m.

Wdzięczne społeczeństwo poprzez niezawodnie szlachetny ten cel przybyciem w tych dniach do sali Domu Ludowego w Pabjanicach.

Zabawa taneczna.

W dniu 27 b. m. odbędzie się w lokalu amerykańskiego Towarzystwa Y. M. C. A., Piotrkowska nr. 243, zabawa taneczna, urządzona staraniem klubu oficerskiego garnizonu łódzkiego.

Wstęp na zabawę za zaproszeniami. Całkowity czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę dla żołnierza.

Teatr Polski.

Dziś, wó środę, dnia 24 i w piątek, dnia 26, „Karykatury” Kisielewskiego. Pełne próby z trzech fragmentów „Nocy Listopadowej” i „Warszawianki” St. Wyspiańskiego w ujęciu reżyserskim Al. Węgliki, są w pełnym biegu. Widowsko otrzyma całkiem nową, wspaniałą wystawę stylową i oryginalne kostiumy, łaskawie użyżone teatrowi miejskiemu przez dyrekcję teatrów miejskich w Warszawie.

W niedzielę, o godz. 12 w poł., VII Poranek Dramatyczny: „Warszawianka, Wyspiański i Teatr”. Prelegent—M. Li-manowski, kierownik teatru „Reduta”.

Znaleziony trup.

Na stacji kolei kaliskiej Karolew naprzeciw zakładów Gundelacha, znaleziono trupa kobiety niewiadomego, nazwiska, z obciętą prawą ręką i nogą.

Z muzyki.

8-my koncert L. O. S. pod dyr. Zdzisława Birnbauma.

Symfonia C-dur Schuberta słyszeliśmy pięć lat temu pod dyrekcją Al. Türnera. Od tego czasu nie była wykonywana, o ile piszącego te słowa pamięć nie zawodzi. „Hilmlische Längen” (jak trafnie Rob. Schumann nazwał owe zbyt długie okresy) nadał utwór Schuberta specyficzny charakter i wyróżniają je wybitnie od zwyczajnej i ścisłonej architekturalnej beethovenowskiej. Wyobraźnia Schuberta, przesycona nadmiarem wrażeń, stwarza obraz, zmieniające się z migawkową szybkością i pozostawiające po sobie tylko jakby cień wspomnienia. Dlatego to w większych dziełach genialnego liryka, jak w symfoniach, niema jednolitości i koncentracji myśli, a są wrazenia i nastroje chwili. Symfonia C-dur—to jedna z

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym, a w szczególności Sz. Dyrektorowi p. Mantinbandowi, nauczycielstwu, koleżankom i kolegom za oddanie ostatniej posługi drogim nam zwłokom

b. p. Poli Szykierówny

składają serdeczne podziękowanie z głębi żalobnego serca
z rozpaczeni Rodzice i Bracia.

najdobniejszych kart tego twórczości, która dzięki Schumanowi dopiero w dziesięć lat po śmierci twórcy ujrziała światło kinkietów, a której sam autor w wykonaniu orkiestry prawdopodobnie nigdy nie słyszał.

Wszystkie cztery części tryskają siłą i życiem i czytają wrażenie, jak gdyby twórca improwizował pod wpływem rozbudzonej wyobraźni i bezustannego przypływu nowych myśli z niewyczerpanej żyły melodyjnej, nie kładąc nacisku na kunst roboty. Orkiestrę prowadził p. Zdzisław Birnbaum, posiadający nerw wytrawnego muzyka i starający się dostarczyć słuchaczom możliwie dużą sumę wrażeń artystycznych. Symfonia odznaczała się plastyką wielu ustępów i powłosem romantyzmu, który tonął w nią dyrygent.

Solistka wieczoru p. Marja Catani, wykonana z towarzyszeniem orkiestry koncert Vieuxtempsa D-moll. W momentach rozlewnej kantyleny młoda skrzypaczka ujawniła sporą dozę szlachetnego wyczucia linii muzycznej oraz ton ciepły, mile ucho pieszczący. Nie panuje jednak jeszcze nad techniką, p. Catani gra nadzwyczaj ostrożnie, wskutek czego wykonanie jej traci na sile w ustępach, które powinny być napechowane zapalem uczucia, przelewającego się z wnętrza duszy do wnętrza skrzypiec, a potem czystość pasaży i gam pozostawia jeszcze nieco do życzenia. Programu dopełniła „Uwertura romantyczna” Thullie’go, kompozycja o dużym rozmachu, w której przebijają odgłosy wagnerowskie, wszakże w oryginalny sposób ujęte, gdyż twórca zdaje się skłaniać ku modernizmowi.

F. Hal.

Z sądów.

Skutki nieprzybycia ławnika na posiedzenie sądowe.

W dniu 19 listopada r. b. wyznaczona sesja sądowa wydziału karnego sądu okręgowego w Łodzi nie przysłała do skutku z powodu nieprzybycia ławnika p. A. Lipińskiego. Przewodniczącym sędzią M. Cynarski o godzinie 11 ej przed południem oznajmił stronom, że sprawy zostały odroczone i ławnik ponosi koszt, spowodowane odroczeniem sprawy. Wynoszą one kilka tysięcy marek.

Wyjazd sądu okręgowego do Łęczycy.

Sąd okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem prezesa sądu W. Augustynowicza i wiceprezesa T. Kamińskiego wyjechał do Łęczycy celem osądzenia szeregu spraw karnych, wyznaczonych na dni od 22 do 25.

Z kraju.

Straszna katastrofa kolejowa.

W poniedziałek przed godz. 8-mą rano pociąg szkolny, jadący ze Sztnu do Malborka, zderzył się w pobliżu Willenburgu z pociągiem towarowym. Skutki uderzenia były

straszne. Zniszczeniu uległy lokomotywy obu pociągów, wóz pakunkowy i pierwszy wóz osobowy pociągu szkolnego. Do tej pory wydobyto z pod gruzów 40 osób zabitych i 20 rannych, przeważnie dzieci. Maszynista i palacz pociągu osobowego są zabici.

Ceny mieszkań hotelowych.

Zgodnie z propozycją ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie uchwały komitetu ekonomicznego przy radzie ministrów magistrat m. Warszawy postanowił zająć się sprawą ustalenia cen hotelowych w obrębie m. Warszawy. Ustanowiony cennik pozwala na 300 proc. podwyżki w stosunku do cen z 1 lutego 1910 r. oraz wprowadza dodatek na opał 25 proc., na światło 10 proc. za świeży komplet pościelowej bielizny 25 pr., na koszt obsługi 20 proc. ceny numeru.

Echa zwalniania poborowych w Piotrkowie.

Głośna w swoim czasie afersa w sprawie zwalniania wojskowych znalazła swój epilog przed tutejszym sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadli dr. Roslan, B. lekarz powiatowy członek misji, Betkowska, Wolff, Horn i inni. Rozprawa trwała 5 dni. Skazani zostali: dr. Roslan na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw stanu, Betkowska na 8 miesięcy, Horn na 4 miesiące, inni na mniejsze kary.

Wyrok śmierci za sprzeniewierzenie.

W tych dniach sąd doraźny w Warszawie rozpatrywał sprawę urzędnika państwowego — ekspedytora przy wydziale aprowizacyjnym ministerstwa zdrowia publicznego 33-letniego Ignacego Szretera, który w październiku b. r. przegrał z karty przeszło 200,000 mk. skarbowych pieniędzy, a następnie, usiłując odwrócić od siebie podejrzenie, symulował napad bandycki i rabunek. Rozprawa potwierdziła jedynie punkty aktu oskarżenia.

Po krótkiej naradzie sąd skazał Ignacego Szretera na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Naczelnik Państwa odrzucił prośbę o ulaskawienie. Wyrok został wykonany.

Lekarz Dentysta

Lewita-Fuchs
ul. Piotrkowska 50

Teatr Central

(w gmachu Collegium)
— Zachodnia № 53. —
Dyr. I. Lubelczyk.

Dziś występy znanego komika — p. H. Jedwaba

oraz występ w roli **Stróża Walentego** Bozmannowy.

TEATR (W gmachu teatru „Scala” ul. Cegielińska № 18). TEATR

„Bagatela”

pod dyrekcją Marjana Tarłowskiego.

Dziś po raz ostatni!

Jutro premiera rewji łódzkiej „O, Hopkinson”.

Romuald Gierasieński, Seweryn Michałowski, Helena Rinas, Miła Kamińska, Lola Patroni, Jana Van Roy, Michalina Zamillo, E. Edo, Mieczysław Dobrowolski, Adam Górecki, Stefan Szosland, Marjan Tarłowski.

„Straszny gość” — sztuka sceniczna w 2 odsłonach — z udziałem Kar-Nes. — Nadto bogata Część Koncertowa z udziałem całego zespołu.

W niedzielę, d. 28 b. m. o godz. 4-iej przed południem — „Bandyta” B. GIERASIEŃSKI w roli gł. — 1 część koncertowa z udziałem całego zespołu.

Związek Obrony

mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. cesarstwa rosyjskiego

zawiadamia niniejszym, że przyjmuje w dalszym ciągu rejestracje mienia i strat, poniesionych przez obywateli polskich na terytorjum b. ces. rosyjskiego

Zgłoszenia przyjmuje się w biurze Związku Piotrkowska 57 (I piętro) od 10-tej do 1-jej. 12-2

Anglik

(fizyler) poszukuje 2 dobrze umeblowanych pokoi w centrum miasta. Chętnie płaćby 3000 marek miesięcznie. Oferty sub „U. L.“ do adm. „Głosu“.

CEWKARKI WEWNĘTRZNE (Schlauchespuilmachine)

10 wrzcionowe do sprzedania. Obejrzed w szkole Rzem. Tech., Średnia 46/48. 454-6

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientele, iż jako długoletni były krojozy firmy Henryka Szwalbego otworzyłem pod moją firmą przy ul. **Przejazd № 2**

Specjalny Magazyn Bielizny Męskiej

oraz różnej galanterji i, jako fachowiec, będę mógł zadość uczynić wymaganiom Sz. Klienteli. Polecam gotową bieliznę męską oraz przyjmuję na zamówienia podług miary z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych. 96-3 Z poważaniem **Cezar Wihan.**

Zęby

„Wienanda“, orał najnowszy gatunek „Wisoo“ nadeszły

w wielkim wyborze

do składu materiałów dentystrycznych

Ogólnik i Samuels, Piotrkowska 23. Skład czynny od 9-1 i 3-7 wiecz. 520-2

Do sprzedania

garnitur mebli salonowych. Do obejrzenia między 11-3 godz. Piotrkowska Nr. 277, III piętro, Strenge. 52-1

Zamienie tkackie warsztaty

kolorówki 72 i 52 calowe, na 52 cal. gładkie i 86 cal. kolorówki. **Fajcher, ul. Zielona № 14.** 45-2

Poszukuję Francuzki

na demi-plac do dwojga dzieci. Adres: Ul. Dzielna Nr. 39, miesz. 16. 92-1

OBSZERNE SKŁADY

i oddzielne podwórze do wynajęcia od 17 1921 r. przy ul. Kilińskiego Nr. 71, wprost bramy st. Towarowej Fabr. Łódzkiej. Wiadomość: Warszawa, ul. Złota 49, M. Meisner. 72-2

Poszukuję kupców

na place, odpowiednie pod budowlę, oraz na pierwszorzędne gospodarce. Wyplacalni relikwanci zechcą zgłosić się do I. Baumgart, Strzelno—Wielkopolska. 71-2

Obręcze gumowe do karet i powozów.

Opony i kieszki do rowerów. 754-2

Smoczki gumowe przestroczysta.

Płótno gumowe dla półocho i sakazn. chorych.

Obeasy i zelówki gumowe marki „ATLAS“.

Palta gumowe i nieprzemakalne męskie i damskie

oraz inne wyroby znanej angielskiej fabryki „ATLAS“ w Manchesterze poleca

T-wo „HURTOWNIA GUMOWA“

WARSZAWA, Bieleńska 23 L. 2-e piętro.



Fabryka trykotażu

Leszno Nr. 1 róg Konstancynowskiej Nr. 88 (w gmachu własnym) otworzona została **FILJA** sprzedaży detalicznej w cenach fabrycznych. Polecamy na sezon zimowy najnowsze łasony czyste kamgaru, zakłady z kołnierkami wielbiadż. Jak również różne trykotaje. 91-2 Z poważaniem **P. Epszajn i A. Awiron.**

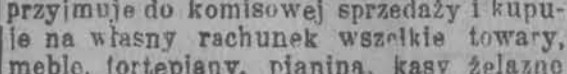


DOM KOMISOWO-HANDLOWY

„Union“

Benedykta № 2, (lewa strona). przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p. Warunki najdogodniejsze. 13-3

Hurt. Detal.



Dr. med. E. Wigdorowicz

Choroby wewnętrzne i sercowe. (niemoc piciowa na tle nerwowym). Sienkiewicza 83, I piętro, front, od 5-7 w. 297-4

Dr. med. St. Kleniewski

powrócił. Ordynuje w chorobach płuc, krtani, gardła, nosa i uszu od 2-3 i od 5-7. Sienkiewicza 50 m II (Nowot 17). 279-0

Dr. L. Prybulski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. **Zawadzka № 1.** Przyjmuje od g. 9 do 10 i pół i od 7 do 9 wiecz. 153-0

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. przyjmuje od 2-116-8 w **Nawrat № 7.**

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Lewkowicz Konstancynowska 12. Od 9-1 i od 9-8. Panie od 5-8. 214-20

Dr. M. Fajl-Rotenbergowa

Choroby wewnętrzne. **Lekarz-Dentysta J. ROTENBERG** Aleja Kościuszkii № 92 (Spacerowa). 60-19

Zdolny Fotograf-operator

poszukuje posady w pierwszorzędnej firmie. Zgłoszenia pisemne lub ustne pod adr.: Łódź Konstancynowska № 14, dia N. O. Zakład fotograficzny. 228-3

Komplet maszyn

do wyrobu tasłem lycz kowych (Bastband) do sprzedania. Oferty sub „Komplet“ do administ. „Głosu Polskiego“. 98-2

Urządzona garbarnia

wraz z koncesją jest zaraz do sprzedania. Oferty pod „Pewny zysk“ do adm. „Głosu Polskiego“. 246-3

TANI OPAL!

TORF w zupełności zastępujący węgiel w najlepszym gatunku bez zapachu po bardzo niskiej cenie dostarcza do fabryk i mieszkań przywaznych **LUBKA**, Sienkiewicza № 20, m. 16, ostatnie wejście parter. 74-2

Tytoń surowy

Staly skład tranzytowy 200-10 wszelkich zagranicznych tytoni surowych do fabrykacji cygar, papierosów i tytoni Filja w Poznaniu i Eydtkuhnen. **Import tytoni HEINEBERG, MEYER & Cie.** GDAŃSK, Ankerschmiedegasse 14. Adres telegr.: Tabacos. Telefon 815.

Zgierska 17. LECZNICA Zgierska 17.

Przyjmuje się codziennie: od 10-11 choroby oczu od 11-12 choroby wewnętrzne i nerwowe; od 12-1 chor. kobiece i akuszerję; od 2-3 chor. skórne i weneryczne; od 3-4 chor. chirurgiczna od 4-5 chor. dziecięce; od 5-6 chor. gardła, uszu i nosa; od 6-7 chor. sercowe i płuc. **WIZYTA 29 MAREK.** W apłekach znaczący rabat. Na żądanie składa się też wizyty w miescie. 117

Szczepienie ospy codziennie od 4-5 po poł.

IGŁY do maszyn pędzeczniczych 25-5

IGŁY do maszyn do szycia

CZOLENKA i części do maszyn do szycia

FLASZKI system „Thermos“. Termometry

Zapalniczki kieszonkowe, Brzytwy

SPRZEDAŻ WYŁĄCZNIE HURTOWA.

Dom **Józef Goldman**, Warszawa, Śniadoc-handlowy, kich 6 (daw. Kalkuta) tel. 268-71

Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych

Wydział Pośrednictwa Pracy **Al. Kościuszkii 21**

poleca bezinteresownie **buchalterów-ki, korespondentów-ki, maszynistki, biuralistów-ki i praktykantów-ki.**

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Związku codziennie od 6-8 po poł.

Ważne dla przedsiębiorstw wszelkich gałęzi!!!

ZAPROWADZANIE KSIĄG HANDLOWYCH SPORZADZANIE BILANSÓW STAŁY NADZOR NAD BIUROWOSCIA

z uwzględn. przepisów Urzędu Walki z Niechwa i Sp. doprowadzanie do porządku zaległej buchalterji, rozrachunki spółników, udziałowców i t. p. uskuteczniła b. głów. buchalter Tow. Akc. i ekspert sądowy. Dyskrecja absolutna zapewniona. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu“ pod „Ekspert“

Dla przyjeżdżających do Poznania.

„TUNEL EUROPEJSKI“

Największa Restauracja w Poznaniu — **Kantaka 2/4** —

przeszła na własność 8-ki Zjednoczonych Pracowników Gastronomicznych i prowadzona jest pod kierunkiem zdolnych fachowców:

p. p. W. Czekaty Z. Stańczyka (b. zarządca restauracji „Savoy“ i „Grand-Cafe“ w Łodzi)

Wyborna polska kuchnia. Obfity zimny bufet. **Godzisznie KONCERT Artystyczny.**

Kupuje Dr. SZIFRIS

biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki. Piacę ceny najwyższe. **Lubka Sienkiewicza 20 m. 16, ostat. wejście, parter. 93-8**

zuzity wszelkiego rodzaju księgi buchalteryjne

także cała archiwa kupuje. Piacę wysoko ceny. **Lubka Sienkiewicza 20, m. 16, ostatnie wejście, parter. 93-8**

Polrzebny techn k dentystryczny

Wiadomość: Lekarz-dentysta **Segalewicz-Lewkowska**, Zgierska № 16. 253-2

Lekarz-Dentysta Eup. Sobol-Iżcka

przyjmuje od g. 10-1 i od g. 3-7. **Wdłczanska 21, róg Zielonej. 512-4**

Dr. med. J. Różaner

Dzielna № 9. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie: od 8-9 do 10-30 r. i od 5-3 w. Panie do 3-6 w., w niedzielę 10-1

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11. Choroby skórne i weneryczne. Godziny przyjęć: 9-11 r 5-7 i pół po poł. Panie 3-6 g. 4578-10

Mebel solidnej roboty sprzedaje. Piotrkowska № 35, w podwórzu. Kaczorowski. 772-4

Wielkie

premjum

noworoczne

dla

prenumeratorów

czytelników

„Głosu Polskiego“

20

sztuk 4% Państwowej Pożyczki Premjowej zostanie rozlosowanych pomiędzy prenumeratorów i czytelników „Głosu Polskiego“ dnia

31 grudnia rb.

Losowanie to odbędzie się niezależnie od losowań, które odbywać się będą co dwa tygodnie, a w których udział brać mogą tylko prenumeratorzy pisma. Wszyscy, którzy czytują „Głos Polski“, zarówno prenumeratorzy, jak i czytelnicy, nabywający oddzielne numery pisma, będą mogli wygrać przeznaczony do rozlosowania, jako

premjum noworoczne

„miljonówki“. Numery „miljonówek“, przeznaczonych do rozlosowania, oraz warunki, na jakich dopuszczani będą do udziału w losowaniu prenumeratorzy i czytelnicy „Głosu Polskiego“, ogłoszone będą w dniach najbliższych.

PRENUMERATA. Miesięcznie Mk. 70.— Kwartalnie Mk. 210.— Za odroczenie dopłać się Mk. 10.— miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 80.— Kwartalnie 240.— rocznicza Mk. 100.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne 5.— fen. za wiersz non-polewy jednospaltowy. Drobnie: 1.— M. za wyraz, najmnie 10.— Mk. Poszukiwanie pracy 75 fen. wyraz. Naśladowanie: przed tekstem 15.— Mk., w tekście 20 Mk po tekście 10.— Mk. za wiersz nonp. (str. 5 sp.). Nekrologi: 750 Mk. za wiersz nonp. (str. 5 sp.) Zarogaznowe i sąsiubnowe po Mk. 300 na tekście. Za termin druk ozd. i collar adm. ulicodnawie 40

Wielkie
premjum
noworoczne
dla
prenumeratorów
czytelników
„Głosu Polskiego”

20

sztuk 4% Państwowej Pożyczki Premjowej zostanie rozlosowanych pomiędzy prenumeratorów i czytelników „Głosu Polskiego” dnia

31 grudnia rb.

Losowanie to odbędzie się niezależnie od losowań, które odbywać się będą co dwa tygodnie, a w których udział brać mogą tylko prenumeratorzy pisma. Wszyscy, którzy czytają „Głos Polski”, zarówno prenumeratorzy, jak i czytelnicy, nabywający oddzielne numery pisma, będą mogli wygrać przeznaczone do rozlosowania, jako

premjum noworoczne

„milionówki”. Numery „milionówek”, przeznaczonych do rozlosowania, oraz warunki, na jakich dopuszczani będą do udziału w losowaniu prenumeratorzy i czytelnicy „Głosu Polskiego”, ogłoszone będą w dniach najbliższych.

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.
SALA KONCERTOWA.
DZIS o godz. 8-ej wiecz. punkt.
Pierwszy wieczór RITY
Sachetto
wraz z uczenicą **Walerją Konczyńską.**
Przy fortepianie: **MARJA KWIECINSKA.**
Jutro, dnia 25 listopada o godz. 7.45 wiecz.
Recital fortepianowy SEWERYN EISENBERGER
Program: BACH — Preludjum, Sarabande, Gavotte III z angielskiej Suty G-moll. BEETHOVEN Sonata op. 57 (Appassionata) SCHUMAN Fantazja C-dur op. 17. CHOPIN. Kluka preludjów i etud.
Bilety u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy
R. Thomas i D. Rubinsztajn
Łódź, Piotrkowska № 85.
Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów.
Reprezentacje na wszystkich pograniczach i w większych miastach Państwa Polskiego i zagranicą
Ekspedycje, cienie, przechowanie i ubezpieczanie transportów.

Zarząd
Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi
w myśl § 32 statutu i na zasadzie uchwały z dnia 15 listopada r. b., ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonariuszów, iż w dniu 16 grudnia r. b. o godz. 5-ej po południu odbędzie się w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 74

Nadzwyczajne Walne Zebranie akcjonariuszów
z następującym porządkiem dziennym: 251-1
1) zmiana § 69 statutu, dotycząca uchwalenia zamknięcia I-go roku operacyjnego 31 grudnia 1920 r.
2) upoważnienie Zarządu w sprawie otwarcia Oddziałów i Agentur Banku według uznania.
Akcjonariusze, pragnący skorzystać z prawa głosu na Zebraniu, winni w myśl § 38 statutu złożyć swe akcje lub tymczasowe świadectwa w instytucji centralnej w Łodzi lub w Oddziale Banku w Warszawie najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Biuro elektrotechniczne, warsztaty reperacyjne i Izolarnia przewodników elektrotechnicznych
P. SZULC i S-ka
wł. P. SZULC
ul. Andrzeja № 9,
przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty w zakres elektrotechniki wchodzącej.

Poznaj siebie! Poznaj innych!
Przybliżenie charakteru pisma swej lub zainteresowanej osoby, zakomunikowanie rok i miesiąc urodzenia, a dla osób składających się najbliższą rodziną: na tych danych otrzymanie od szanowanego psychologa, Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym bankowe szczegółowe analizy charakteru, określenie wadliwych i słabych stron psychicznych. Odpowiedzi na wszelkie zadane pytania, wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika asystentka medycyny i pedagogiki w poczynionych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysła się po otrzymaniu 40 mk. Adres: Warszawa, psych.-grafolog Szyller-Szkolnik ul. Piłkowska 22. Wpiszemy waktówkę i dowody wysła się bezpłatnie. 19-2

Obwieszczenie publiczne.
Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że na skutek podania Otylii Schwanke doczytają z d. 4 sierpnia 1920 r. postanowił:
1) wzbronić wszelkich wypłat i dokonywania jakichkolwiek transakcji z 5% listami Towarzystwa Kredytowego Miejskiego w Łodzi serji VII za № 28378 nominalnej wartości rb. 1000 i za NN 045097, 045166 045168 nominalnej wartości po rb. 500 każdy stanowiącymi własność Otylii Schwanke wraz z kuponami od listów tych, poczynając od miesiąca maja r. b.;
2) nakazać doręczenie odpisu powyższej decyzji Miejskiemu Towarzystwu Kredytowemu w Łodzi;
3) wezwać wszystkich rozszczępionych prawa do wyżej wyszczególnionych tytułów, aby w ciągu 2 lat od daty pierwszego ogłoszenia złożyli w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Pańska № 115 pokój № 30) Wydziału Cywilnym tytuły lub zgłosili sprzeciwy. 58-3

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Kupuję futra, zakłady karakulowe, fokowe, garderobe, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, piacę najlepiej. Wólczańska 43, Chrzanowicz. 495-15

Al Łózka, materace, szafy, otomane, stół, krzesła, biurowo sprzedam tania. Piotrkowska № 261, m. 4 front. 24-10

akuszerka Pipikowa, Piotrkowska 132, m. 14, dla pań przyjezdnych lokal. 495-15

A. Meble, łózka, szafy, otomane, umywalki, leżankę, biurko, kredens, stół, krzesła sprzedam. Piotrkowska 223 m. 3. 934-10

Angielskiego udziela rutynowana nauczycielka. Informacje od 3-5 po pol. Radwańska № 7 m. 12. 261-5

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju przy rodzinie (bez używalności kuchni). Cena obojętna. Oferty sub „Spokojni” do „Głosu”. 124-1

Buchalterja, arytmetyka handlowa, prawo handlowe, wekslowe, biurowe etc. Razem mk. 1200. Początek zaraz. Grosman, Sienkiewicza 29. 283-2

Do sprzedania nowa palto damskie od krawca. Materiał „biber”. Piotrkowska № 132 m. 14, od 1-3. 280-1

Do sprzedania 2 bufety. Piotrkowska 67, Kłno „Casino”. 309-2

Do sprzedania pisa rasy wliczej. Wólczańska 118 m. 5, od g. 5-ej. 037-1

Do sprzedania waga anieleka 10 cto pudowa oraz wózek ręczny. Dzielna 16, Grochulski. 94-2

Futro na szopach zupełnie nowe sprzedam. yndrzeja 44, sklep. 80-2

Paraz na kilka samochodów z mieszkaniami dla szoferów w śródmieściu, pozbawionych zaraz. Jujfisz 4 m. 7. 250-5

Inteligentna panna, 4 kl. wykształcenie, biegła maszynistka, poszukuje posady biurolistki lub maszynistki. Oferty sub „J. W.” 66-2

Inteligentna panienka z 6-10 klas, wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek bądź posady. Oferty sub „Sabina” do adm. „Głosu”. 149-3

Inteligentna panna do brze znająca szycie poszukuje posady do dzieł lub do gospodarstwa. Oferty sub „Inteligentna” 82-3

Kasa „Cynklego” do sprzedania. Informacje Karola 4, m. 10, od 0-11 rano. 146-6

Kupuję meble, dywany, garderobe, futra, bieliznę, różne sprzęty domowe, piacę najlepiej. Benedykta 10, w sklepie 099-30

Kredens, otomana, krzesła, stół, dywan duży do sprzedania. Sienkiewicza 89, oficyjna, parter. 210-2

Ładny pokój umeblowany wynajmę zaraz. Wólczańska 103, w ogrodzie, od 2-4. 113-2

Młody energiczny człowiek poszukuje posady w przemysle włókienniczym. Oferty pod „Energetyczny” do Adm. „Głosu”. 72-2

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady zarządzającej domowym gospodarstwem u samotnego. Oferty do „Głosu” pod „Młoda”. 201-2

Okryciarki zdolne i potrzebne do okryć potrzebne zaraz. Główna 11, sklep A. Szyndler. 32-2

Odnajmę pokój francuski. Wiadomość: Nawrot 7 m. 23. 042-1

Potrzebny majster do podczoszarnej mechanicznej I. Cukier, Al. 1 Maja 20. 304-g

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Benedykta 18 m. 3. 36-1

Panienka inteligentna (izraelitka) potrzebna do 12-letniej dziewczynki. Killińskiego 99 m. 4, od g. 5-7. 274 1

Poszukuję posady maszynistki ewentualnie kasjerki. Oferty do „Głosu” pod A. B. Z. 84-2

Poszukuję 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Oferty do „Głosu” sub „M.” 35-3

Śluzka sumienna, piśmienna, potrzebna do dwójga osób. Główna-17 m. 2. 019-4

Sprzedam zaraz maszynę do szycia, tremo, lampę wiszącą i kugle. Orła № 23 m. 25. 85-1

Stenografji uczy członkowie Towarzystwa Stenografów w Warszawie. Wiadomość: Brzezińska № 9, front, 1-a piętro, Król. 278-4

Tłumaczenia z języków nowożytnych wykonuje student. Udziela lekcji. Oferty sub „Student” do „Głosu”. 223-2

Sprzedam dom piętrowy z orobkiem w Pabjanicach. Zgłoszenia sub „Tania” do „Głosu”. 40-2

Tęsk skórzana w dobrym stanie kupię. Łaskawe oferty dla „W. N. 6” do „Głosu”. 040-1

Tapicer przyjmuję wszelkie obstalunki i reperacje po niskich cenach. Cegielniana 64, m. 9. 307-3

Sprzedanie sklepowe do sprzedania. Wiadomość: ul. Główna 28, W. Wagner. 231-3

Uczeń kl. 8-ej Szkoły Realnej poszukuje lekcji. Oferty w adm. „Głosu” pod „J. S.” 026-1

Wojskowy student uniwersytetu w Manchesterze (Anglia) udziela angielskiego. Oferty składaj w adm. „Głosu” dla „I. B.” 253-2

Zęby sztuczne wprawia po cenach przystępnych dentysta. Piotrkowska № 99. 45-8

Zagubione dokumenty:
Porzykowska Estera zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Gorzkowicach. 83-3
Gołaszka Zofia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 250-3
Bornstajna Szmul zgubił kartę powołania 1893 roku. 269-3
Chabański Majster Lajbus zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 266-3
Chalosiński Moszek zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 254-3
Harzstark Jakób zgubił legitymację na 10 osób. 6-go Sierpnia 36. 91-1

Hmei Chana zgubiła kartę węglową. Benedykta 14. 103-8
Jontow Eljasz zgubił kartę pobytu za № 50 J., wyd. w Łodzi. 32-3
Joch Józef zgubił kartę węglową. Grabowa 28. 241-1
Keppich Adalbert zgubił paszport, wyd. przez policję rumuńską w Temesvár, oraz kwit bagażowy. 276-2
Kirszenbaum Ignacy zgubił paszport niemiecki, wyd. w Niemczech. 8-3
Kon Samuel zgubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi, r. 1883. 98-3
Lasman Abram Fogel zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, oraz kartę powołania. Zglerka 30. 90-3
Landan Gitla zgubiła legitymację na 5 osób. Cegielniana 51. 297-1
Lipzyce Szmul zgubił legitymację na 2 osoby. 300-1
Mikolajczyk Zofia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 226-3
Nowacka Zofia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 80-3
Nowiadowski Jan zgubił dowód osobisty, wyd. w gminie Nakielnicza. 271-3
Omcetter Berta zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 230-3
Pawelczyk Piotr zgubił legitymację chlebową i 5 kart 127 okr. 258-1
Pawłowi Mikolajczykowi z Woli Rysowej skradziono książeczkę odczytania, wyd. przez P.K.U. w Tomaszowie. 86-3

Pinkusiewicz Henoch zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 217-3
Russak Hirsz Henoch zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 2980/Z. 306-3
Rozenblat Frajda zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. Poludniowa 30. 262-1
Sajfeld Kalman zgubił legitymację na 5 osób. Pańska 42. 847-1
Selman Mordka Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Kaźmierzu. 270-3
Szwarc Abo zgubił kartę rejestracyjną z 1888 r., wyd. w Łodzi. 267-3
Wolberg Mejer vel Morle zgubił paszport rosyjski, wyd. w Suwałkach.
Zylbersztajn Tauchum zgubił legitymację na 8 osób, oraz kartę węglową. Cegielniana № 46.
Zylberberg Mordka zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 275-3
Zylberszac Anna zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 269-3
Zylberszac Szlama Jakób zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 264-3
Zylberman Lejb zgubił legitymację chlebową na 5 osób i kartę węglową. Skwerowa 15. 65-1

Mieszkanie
eleganckie 6 pokoi, dzielnica Długa i Zielona, zamienić na 4-pokojowe. Oferty sub „Zamiana” do „Głosu”. 30-3